KURJER WARSZAWSKI

D. 27 Grudnia. — Rok 1837. Środa. № 343. Dziś, Ś Jan Ewanielista. Jutro, Młodzianki.

Onegdaj w kościele Ś. Krzyża, summę celebrował JW. JX. Arcy-biskup, w czasie której graną była Msza (Pasterska) *Szydermaiera*. W kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści grali Mszą *Hajdena* D. minor, a wczoraj Mszą kompozycji *Kina*. W niedzielę w kościele XX. Piiarów, wykonali Amatorowie obojej płci Mszą M. *Krogulskiego* (Ojca) Nr 1. W pierwszy dzień BOŻEGO NARODZENIA śpiewano Mszą (Pasterską) Nr 10 J. *Krogulskiego*, Kantatę z echem i Kolendę ułożoną na Chóry przez tegoż. Wczoraj powtórzono też śpiewy. — Złożono w Redakcji Kurjera od A. B. złp. 100, z życzeniem o rozdanie tej kwoty pomiędzy 5 familji ubogich, na zakupienie drzewa. — Ostatki roku w wesołych schodzą godzinach. Wieczór tańcuiący dany wczoraj u Xięstwa *Urusow*, zaszczycony obecnością obojga Jchmość Xtwa Namiestnikostwa, zgromadził w licznem gronie towarzystwo dostojnych osób. Gustowny appartament zajmowany przez młode Gospodarstwo w domu W. *Frydrychsa* przy ulicy Miodowej, roziaśnił się w dniu tymże blaskiem świetnej zabawy, której okazałość, elegancja, obfitość i gościnność towarzyszyły aż do końca. — Wirtuoz Leonard *Gold*, maiący w Piątek popisać się z swoim talentem na skrzypcach w Teatrze Rozmaitości, był wychowany w Konserwatorjum wiedeńskiem, pod przewodnictwem *Sejfrida*, i ledwo maiąc lat 19, skomponował operę *Robert dowódzca zbójców*, która z zadowoleniem została przyiętą zeszłego Marca w iego rodzinnem mieście *Odessie*. Przytoczymy wyiątki z kilku pism zagranicznych o tym utalentowanym artyście. Gazeta teatralna wiedeńska donosi: „że P. *Gold* na koncercie danym 4 Sierp: 1836 w Konserwatorjum wiedeń: został obsypany *grzmotem oklasków* i kilkakrotnie był przywołany." Jnna gazeta donosi o tymże koncercie: „że gra Pana *Gold* odznacza się zupełną precyzją, czystością, pewnością, dobrym smakiem, energją, delikatnością i żywością uczuć." *Telegraf wiedeński* utrzymuie: „że ten Skrzypek może się policzyć do znakomitszych artystów, i że kompozycje iego kilkakroć odegrane w Wiedniu, powszechne zyskały oklaski." *Dziennik Odeski* donosi o nim: „5 Stycz: 1837 mieliśmy sposobność słyszenia Pana *Gold* na koncercie danym, na rzecz założenia domu podrzutków. Z iakąż mocą działał na nasze serca. Co za talent, co za precyzja w wykonaniu najtrudniejszych passażów! Szczególna czułość, nadzwyczajna delikatność, odznaczaią grę tego młodego człowieka." Tenże dziennik *Odeski* donosi, że *Lipiński* będąc na koncercie P. *Golda*, dawał mu zasłużone oklaski. Magazyn dla niemieckich czytelników wychodzący w *Petersburgu*, pisze: „Kompozytor opery komicznej *Robert dowódzca zbójców*, ledwo maiący lat 20, iest pełny czucia i zapału dla swoiej szlachetnej sztuki. Dzienniki wiedeńskie liczą P. *Golda* do najzdatniejszych skrzypków owej stolicy, znaiącej się na artystach. P. *Gold* ukończywszy konserwatorjum, wrócił do swoiego rodzinnego miasta *Odessy*, i zachwycał tameczną Publiczność swoią grą pełną ducha, czystości i klassyczności prawdziwej. Ciekawość publiczności w niemałym stopniu się obudziła, gdy się dowiedziano, że ten młody Artysta zamyśla wystąpić iako Kompozytor opery. Znawcy, którzy widzieli partyturę, mówili o niej z zapałem, i wróżyli sztuce skutek iak najpomyślniejszy. Z niecierpliwością oczekiwano dnia przedstawienia tej opery; nakoniec dano ią 22 Marca r. b. w obec natłoczonej publiczności, a to przy hucznych oklaskach. Skromny i przyiemny Kompozytor 5cio-krotnie został przy-

wołany na scenę, zapał w obsypywaniu go oklaskami był nieustanny." Tyle piszą gazety zagraniczne; koncert Pana *Golda* w Warszawie przekona także znawców tutejszych, czy oddane mu pochwały istotnie były słuszne. — *Dalszy ciąg co do używania Konserwów.* Optyk Otto *Bachmannn* mieszkaiący przy ulicy Podwal Nr 522, przy odwołaniu się do uwiadomienia swego w Nrze 319 Kurjera Warsz:, ma zaszczyt metodę swą używania konserwów tak w krótkości rozwiązać: Jeżeli kto znajduie się w potrzebie początkowego używania szkieł, nie powinien ich używać ciągle, tylko gdy tego konieczna potrzeba wymagać będzie. Zaczynaiąc czytać, pisać, lub co robić, winien naprzód własnemi patrzeć oczami na przedmioty, a gdy w swych oczach uczuie draźnienie lub mienienie; tedy dopiero czysto wytarte konserwy przyłożyć do oczu (według podania w Nrze 305 Kurjera), i nie dłużej nad 5 minut takowych używać, i tak dalej z ciągłą odmianą postępować, aż oczy nabiorą sił do dalszego przez się same wyraźnego widzenia. Tak działaiąc ustanie z czasem potrzeba używania szkła, a przy zjawieniu się kiedykolwiek nowych wrażeń na oczy, takowe osłabiaiących, te same konserwy powyżej wymienionym sposobem użyte być mogą, nie potrzebuiąc coraz nowych nakładów na kupno takowych, dopóką tylko szkła nie zostaną zrysowane, a czemu, zwłaszcza przy nieostrożności często podlegaią, oprócz szkieł z kryształu (*Cristal de Roche*), które nigdy nie doznaią zrysowania. Przyczem Optyk przestrzega każdego, że przy wymianie szkieł zrysowanych lub zmatowanych od częstego wycierania, nie należy zmieniać numeru konserwów wskazanego przez optyka, ieżeli tylko inne choroby nie zmieniły poprzedniego stanu oczu. Przeciwne tej metodzie używanie początkowo konserwów, to iest ciągle bez przerwy, albo gdy są zmatowane lub zrysowane, staie się dla oczu najszkodliwszem, gdyż wzrok wymagać będzie później coraz mocniejszego numeru szkła. Ten artykuł ściąga się tylko do daleko widzących, zaś w dalszym Kurjerze nastąpi wykład metody *o użyciu szkieł dla krótko widzących.* — Przy nader znacznej liczbie gorzelni w kraiu, i z wielu względów ich niekorzystnego położenia, pomimo tego, nie przestaną one być iedynym celem usiłowań ziemian, dopóki inny przemysł przedstawiaiący lepsze widoki dla rolnictwa, miejsca ich nie zajmie. Dla tych to przyczyn gorzelnictwo uczyniło u nas znaczne postępy, bo potrzeba rodzi pomysły a czas ie doskonali. Obok nie zbędnie potrzebnych wiadomości urządzenia zacierów, głównej podstawy gorzelnictwa, odpowiedni także apparat, nie mniej będzie pożądanym. Pisma publiczne doniosły o przyznanym liście wynalazku przez Radę Administracyjną na apparat do pędzenia wódki pomysłu Józefa *Przybylskiego*. Dla dobra ogółu Redakcja ma sobie za miłą powinność zawiadomić Szan: Publiczność, że apparat wzmiankowany, odróżnia się od wszystkich znanych *deflegmatorem* cynowym w wodzie zanurzonym i *chłodnicą* łatwą do czyszczenia, w skutku czego otrzymuie się spirytus zupełnie czysty iak z iagód winnych, a który w miejscach fabrykacji wódek słodkich, likworów, krem i do wszystkich użytków technicznych, da się najkorzystniej użyć. Nadto tak iest dokładnie wyrachowana objętość, stosunek kotłów i rur, że najiednostajniej odbywa się parowanie, a przeto z małą ilością materjału opałowego, lepszy i większej ilości otrzymuie się produkt. Apparat mało miejsca zajmuie, i małej usługi wymaga. Z korca żyta, 7 i pół garca okowity 10 próby Magiera, a na 10 korcy żyta z iednej trzeciej mniej kosztuie, iak zwyczajne. A.

— Bilety z powinszowaniem Nowego roku na pięknym białym glansowanym atłasowym papierze, różnemi charakterami gustownie litografowane, są każdego czasu do nabycia, tuzin za gr. 25, sztu: gr. 3, w Składach następuiących: w Sklepie Ubogich w domu Dobro:, w handlu Korzen: P. Moritza w Ryn: Nowego Miasta, w

hand: Saskim przy ulicy Leszno 3ei dom od rogu ulic Rymarskiej, w Księgarni P. Sztebiera w domu loterji przy ulicy Nowy Swiat, w hand: P. Tapina przy ulicy Senatorskiej, w hand: P. Baltzera wprost Sgo Krzyża, w hand: P. Zejdlica w Starem Mieście i przy ulicy Gołębiej w składzie szuwaxu, w Biurze Zleceń przy ulicy Wierzbowej i w Drukarni Kurjera. — (Av. na.) Przybywszy do Warszawy, idąc ulicą Miodową, wstąpiłem do P. *Kracińskiego*, Perukarza i Fryzjera damskiego, który nowo otworzył obszerny salon pięknie umeblowany dla dogodności, o kilku toaletach do fryzowania i strzyżenia włosów; obejrzawszy wszelkie szczegóły w tymże salonie znajduiące się, służące do toalety, śmiem oddać sprawiedliwość P. *Kracińskiemu* iako znawca, za dobór artykułów i wyroby perukarskie, i polecić oraz takowe osobom potrzebuiącym, co nabyć z tego pięknego zakładu. *Alexander Myszkowski*, Obywatel z W. Xięstwa Poznańskiego. — Kuiawski Mazur skomponowany na pjanoforte przez A. *Kotulińskiego*, grywany w obu Resursach i w teatrze Rozmaitości, złp. 1. Ulubione 4 Arje z opery *Robert djabeł*, z towarzyszeniem gitary, z textem polskim, ułożone przez J. *Wańskiego*, złp. 2 i pół; wyszły w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego*. — Zaonegdaj, wyrobnik lat 26 maiący, wieczorem przyszedłszy z miasta do swego mieszkania, niewiadomo z iakich przyczyn poróżnił się z Szewcem lat 53 maiącym, a następnie pchnął go nożem w brzuch tak szkodliwie, że mu zaraz wnętrzności wydobyły się na powierzchnią ciała; niemniej Córkę przebitego, lat 24 maiącą, 2 razy pchnął nożem w lewą nogę! Przebity iako niebezpieczny życia, natychmiast odesłany został na kuracją do Szpitalu Ś. Ducha, zaś córka iego iako mniej na zdrowiu uszkodzona, pozostawiona w domu. Zbrodniarz iest przytrzymany. — Onegdaj zaczęto używać sanny w Warszawie. — W niedzielę w wielkim Teatrze po *Robercie djable*, przywołani wszyscy Artyści, maiący główne rolę iak przeszłym razem; wczoraj JPani *Halpert* po 2gim akcie *Warjatki*, a trzy kroć po tejże ukończeniu. W Rozmaitości, w niedzielę po *Minie* JP. *Żółkowski* i JPanna *Daszkiewicz*; a wczoraj po *Sekretarzu* i *Kucharzu* (danym zamiast *Wiecznie*) JPP. *Swiergocki* i *Panczykowski*, zaś po *Kotce* JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Jasiński*.

Według wiadomości z miasta *Moskwy*, dnia 17/29 z. m. NN. PAŃSTWO i ich Najiaśniejsza RODZINA zostaią w tej stolicy, i są w pożądanem zdrowiu. N. PAN, J. C. W. CESARZEWICZ i Wielcy Xiążęta zwiedzaią zakłady wojskowe i rozmaite instytuty. Odwiedzili Teatr Pietrowski.

Z Petersburga 2/14 Gr: — W Ukazie rzą: senatu ogłoszono, iż został ustanowiony maiorat na dobrach Jenerała Jazdy Hrabi Alex: *Benkendorfa*; dobra te są w gubernji *Estlandzkiej*. — N. CESARZ Jmć 2 Listop: r. b. raczył rozkazać, wszelkie należące do Rzymsko-katolickiej Duchownej Akademji w Wilnie domy i zakłady oswobodzić od powinności kwaterunkowej w naturze i od pieniężnego poboru tak na tę powinność, iako i na najmowanie furmanek pod transporty wojskowe.

Newa w Petersburgu iuż stanęła. Sanna droga w okolicach iest ustaloną, iako też w Kurlandji.

Z Krakowa. — Senat rządzący d. 6 b. m. ogłosił Uniwersał donoszący, że za zezwoleniem 3 Najiaśniejszych opiekuńczych Dworów, d. 28 b. m. zgromadzą się Reprezentanci na obrady dla zaięcia się ułatwieniem przedmiotów podać się maiących.

Niemcy. — Xżę *Wilhelm* brat Króla *Pruskiego* wraz z swoią małżonką, tudzież Xiążę *Waldemar* i Xiężniczka *Marja* Pruscy, przybyli z *Fiszbach* do *Berlina*. — Rząd *Austrjacki* zamyśla założyć kolej żelazną z *Pesztu* do *Preszburga*. — Statek portugalski *Wasko de Gama* rozbił się 1 b. m. niedaleko *Kuxhaven*. Kapitan i ludność ledwo zdołali się ratować na sza-

łupę, z resztą cały ładunek okrętowy zatonął. Ludność przez 3 dni krążyła na morzu bez żywności śród dotkliwych niepogód, tylko odwaga Kapitana zdołała łagodzić iej rozpacz aż do czasu przybycia do portu. — Cesarz *Austrjacki* 13 b. m. przyjmował Posła tureckiego *Nuri Efendi*.

Anglja. — Lord *Mulgraw*, Wice Król Irlandzki, wrócił do *Dublinu*. — Hrabia *Granwil* wyiechał ze swoią małżonką na powrót do *Paryża*. — Na ostatnich posiedzeniach parlamentowych, toczyły się dalsze rozprawy w przedmiocie podwyższenia pensji Xiężny *Kent* Matki Królowej od 880,000 do 1,200,000 zł. — Maior *Kampbel* wrócił z *Sierry Leone* i przywiózł z sobą 8 listów od tamecznych naczelników pokoleń do Króla *Wilhelma*. Jeden z tych listów tak się zaczyna: „Chwała niech będzie Bogu. Pismo to iest od *Marwana* Króla *Temainu* do Króla *Wilhelma*, którego kraj nazywa się Anglja, a którego wieś nazywa się *Londyn*. Jestem zdrów i spodziewam się że iesteś w równie szczęśliwym stanie.“

Włochy. — Część wojska neapolitańskiego wysłanego do Sycylji wróciła iuż na ląd stały, a reszta wkrótce iest spodziewaną. Zdaie się więc że Król Neapolitański nie obawia się więcej rozruchów na owej wyspie.

Hiszpanja. — Dziennik *Sporów* rozwodzi się w obszernym artykule o słuszności kary, iaka była wymierzoną przez *Espartera* wichrzycielom w *Mirandzie* i *Pampelunie*. — *Don Karol* wezwał *Gomeza* do *Amurjo*. Sądzą, że mu chce powierzyć część wyprawy za rzekę *Ebro*, lub wcale mu oddać główne naczelnictwo. Wątpią iednak, aby *Gomez* oburzony z powodu swoich długich cierpień w więzieniu, dał się skłonić do tak niebezpiecznego przedsięwzięcia. Cała wyprawa składa się tylko z dezerterów, ieńców, młodych ludzi od lat 16 do 20tu. — Jenerał *Okonel* rozwiązał korpus posiłkowy *angielski* na zasadzie warunku podanego przez niego rządowi madryckiemu, podług którego tenże korpus może się rozwiązać, ieśli rząd przez 3 miesiące nie będzie mu płacił należnego żołdu; a że termin ten iuż od dawna upłynął, przeto *Okonel* opuścił Hiszpanją. — Gazeta nadworna ogłosiła traktat handlowy zawarty z rządem *mexykańskim*; w traktacie tym Hiszpanja uznaie zupełną niezawisłość Mexyku.

Francja. — Stan zdrowia Królewicza Xcia *Nemur* codziennie się polepsza. Doktór *Bodę* 13 b m. w obec 2ch lekarzy opatrzył złamaną rękę, przy czem się przekonano, że puchlina zupełnie zeszła, i że zagoienie rychło nastąpi. Król i Xżę Orleański byli przytem opatrzeniu. — Prezes Rady 18 b. m. udał się rano do Ministra spraw wewnę: i miał z nim długą naradę. Ponieważ potem także przywołano Prefekta policji, dla tego wnoszą, iż narada tyczyła się przedmiotu nowo odkrytego spisku. — Gazeta sądowa donosi o nowym spisku: „Rozmaite pogłoski biegały d. 13 b. m. względem odkrycia sprzysiężonych, i przesadzono iak zwykle liczbę aresztowanych. Dotychczas uwięziono Doktora *Bruard*, w którego mieszkaniu znaleziono dubeltówkę, wiele broni myśliwskiej, iako też wiele papierów; Subjekta handlowego *Żyroda* rodem z Sabaudji, Szewca *Klupel* poddanego angiel:, Mechanika *Sztuba* i Pannę *Gruwel*. O przyaresztowaniu pierwszych 4ch osób nie możemy udzielić żadnych szczegółów; co się tyczy Panny *Gruwel*, musiemy przypomnieć czytelnikom iej nazwisko; iest to ta sama, którą aresztowano 27 lutego 1836 w kilka dni po straceniu *Fjeskiego*, *Pepina* i *Moreia*, za rzucanie kwiatów na groby *Pepina* i *Moreia* na smętarzu *Góry Parnasu*. Potrafiła także nabyć odzież tych 2ch ostatnich, i wydała ie dopiero rodzinom po kilkakrotnem wezwaniu. W mieszkaniu Panny *Gruwel* znaleziono ważne papiery, a między innemi świeży list *Huberta* z *Bulon*, w którym narzeka na niedostatek pieniędzy i oświadcza, że nie mógłby wrócić do

Paryża, ieśli go niezaopatrzy dostatecznemi kwotami. Co się tyczy *Huberta* niesłusznie go nazywano ułaskawionym więźniem kwietniowym. Pod czas zawichrzeń kwietniowych nie odznaczył się tyle, aby potrzebowano powołać go do sądu. Dopiero później w spisku braci *Szawo*, znanym pod nazwiskiem spisku *Nejlli*, okazał się w takiej roli, że go można posądzać o kroki ostateczne. Wówczas to, gdy aresztowano oskarżonych w mieszkaniu braci *Szawo*, *Hubert* dopuścił się gwałtów i zażartości. Pod czas instrukcji, rubasznie obraził Pana *Zangiakomi*, i za to skazany został na roczne więzienie. Przy rozprawach odpowiadał tylko na zeznania świadków obelgami i groźbami, a po oświadczeniu sądu, wynurzył tak wściekłe potwarze przeciw przysięgłym, że Prezes kazał go odprowadzić, i wyrok (na 5 lat więzienia i 10 lat policyjnego dozoru) odczytać w iego nieobecności. *Hubert* ma około lat 26 i trudnił się rymarstwem, nieco wzrostu wysokiego, a iego rysy z natury i tak dość brzydkie, ieszcze bardziej są odrażaiące przez iego rude włosy i gęstą, także rudą brodę." — *Hubert* 13 b. m. został przywieziony pod mocną eskortą żandarmerji do prefektury policji. Dwaj aienci policji siedzieli z nim w powozie. — Z *Ruen* kazano sprowadzić do *Paryża* nieiakiego *Godard*, zawikłanego w świeżo odkrytym spisku. — P. Horacy *Wernet* wrócił do *Paryża* z *Afryki* i przywiózł szkice *Konstantyny*. — Zdrowie Admirała *Galloa* znacznie się polepszyło. — O *Hubercie* rozgłoszono iuż, że zdołał ujść baczności policji i umknąć do Anglji, pogłoska ta okazała się fałszywą, gdyż (iak wiadomo) przywieziono go do Paryża. W iego kapeluszu znaleziono plan do machiny piekielnej i do sposobu wykonania zabójstwa. Machina ta przed nieiakim czasem była przedstawioną Jenerałowi *Bernard* przez 2 rzemieślników z *Birmingham* iako machina woienna; przeto teraz aresztowano także owych rzemieślników angielskich. Machina miała być ustawioną w domu obok pałacu deputowanych. Zapewniaią, że rząd iuż od dawna śledził kroki *Huberta*, i że w miesiącu sierpniu wiedziano, iż *Hubert* zebrał pewną kwotę w swoiem rodzinnem mieście *Wasselon* celem wykonania zamierzonej zbrodni. *Hubert* 16 b. m. był 2 kroć stawiony przed sędzią *Żurdę*. — Na ostatniej naradzie Ministrów miano roztrząsać kwestją czy *Huberta* stawić przed sądem Parów, czy przed sądem przysięgłych, większość głosów oświadczyła się za przysięgłemi. — Policja zabroniła teatrowi Rozmaitości przedstawiać sztukę od dawna iuż wyuczoną, pod tytułem: *Hubert czyli zbrodnia stanu*. — Xżę *Nemur* 16 b. m. pierwszy raz przechadzał się w ogrodzie *Tulerji*. — Hrabia *Kilmansegge* od wielu lat pełniący obowiązki Posła hannowerskiego przy dworze francuzkim, został mianowany Posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym Ministrem przy tymże dworze. — Obecni w Paryżu Parowie zebrali się 16 b. m. dla obrania deputacji do Króla na zagaienie izb w dniu 18 b. m. — Miejsce Pana *Lafita* w izbie deputowa: iak się spodziewaią, istotnie zostanie wolne przez cały czas posiedzeń. — Xżę *Kapui* przeieżdżał ze swoią małżonką przez Marsylję do Anglji. Pogłoski rozsiane przez dzienniki iakoby ten Xżę poiednał się ze swoim bratem Królem Neapoli: są bezzasadne, gdyż Król przedstawił mu takie warunki, których Xiążę przyiąć nie mógł. — Z *Tulonu* donoszą: „Krążące tu wieści o rozruchach wybuchłych we *Włoszech* dotychczas ani się potwierdziły, ani zostały odwołane. Zastanawiaiącą iednak rzeczą, że depesze przybyłe z *Liworno* statkiem *Perłą*, zostały sztafetą odesłane do Paryża. 12 b. m. wydano tejże korwecie rozkaz przez depeszę telegraficzną, aby bezzwłocznie odpłynęła do *Liworno*, z tąd wnoszą, że w Toskańskiem musiały zajść nadzwyczajne wypadki.

Turcja. — Sułtan potwierdził nadal zarząd *Mehmeda Alego* i iego syna *Jbrahima* w baszostwie egipskiem i syryjskiem. — Wojsko

często bywa przeglądane przez Monarchę, a to w celu, aby było gorliwsze w czynieniu postępów w nowo zaprowadzonej taktyce! — Flota turecka wróciła do arsenału, tylko 2 fregaty zostały nie rozbroione. — Lord *Ponsonby* Poseł angielski czynnie zajmuie się doprowadzeniem do skutku traktatu handlowego między Turcją a Belgją. — Policja w ostatnich dniach uwięziła w *Stambule* 3 aientów Wice-Króla *Egiptu*, a ze znalezionych u nich papierów okazuie się, że tenże Basza nie zbyt iest szczerym w swoich oświadczeniach uległości. — Głoszą znowu że *Petrew* Basza naturalną umarł śmiercią. — Angielski kapitan *Duplat* otrzymał pozwolenie zwiedzić fortece: *Warnę*, *Sylistrję* i *Szumlę*. — 8go z. m. ukazało się w porcie stambulskim nadzwyczajne mnóstwo *palamitów* (ryb morskich) tak, iż bednarze nie mogli nawet dostarczyć dostatecznej ilości beczek, która była potrzebną do przechowywania ryb złowionych. Ubożsi mieszkańcy przez długi czas będą mogli żywić się temi łupami. — Eskadra angielska ma być wzmocnioną na morzu Śródziemnem. — Sułtan otrzymał już 12 koni, przeznaczonych mu w podarunku od Cesarza *Austrjackiego*. — Burza która panowała w nocy z 19 na 20 z. m. zapędziła na morzu Czarnem 27 okrętów ku brzegom Rumelji i Małej Azji. — Niedawno na przedmieściu *Galata* znowu okradziono sklep na 100,000 fr. — Święto Ramazanu rozpoczęło się 28 z. m., a przy tej okoliczności oświecono wszystkie okręty woienne i wszystkie wieże meczetów. — Samowolność Baszów tureckich przechodzi wyobrażenie. Niedawno sprzedała Turczynka Grekowi grunt pozostały iej po zmarłym mężu. Grek wystawił na gruncie zabudowanie; wtem syn Turczynki podał do Baszy prośbę, aby mu grunt oddano iako należny po ojcu. Basza rozkazał Grekowi ustąpić z gruntu i zabudowania, bez względu że zapłacił gotowe pieniądze.

Rozmaitości. — Przecięcie głębokości morza, mówi Quarterby review, wynosi od 4 do 5 mil angielskich. Gdyby wody w tej głębokości będące tylko o iedną 4 część się powiększyły, zalałyby natenczas całą ziemię, wyiąwszy kilka wysokich gór. Gdyby massa wody oceanu tylko o iedną 8 część podniosła się, znaczne części lądu stałego przestałyby istnieć i pory roku podległyby na całej ziemi wielkiej odmianie. Wyziewy tak mocnoby się powiększyły, iż ustawicznie deszcz padałby i te ulewy niszczyłyby całą wegetacją. Gdyby zaś przeciwnie przypuszczono że massa wody oceanu zmniejszyła się w równej ilości, natenczas Maranhon Missisypi, te morza znajduiące się pod rzekami, stałyby się nieznacznemi strumieniami; małe wody zniknęłyby zupełnie; atmosfera niemogłaby dostarczyć potrzebnej ilości wilgoci; całe przyrodzenie przeniosłoby się w pustynię; ptaki niemogłyby się utrzymać w powietrzu; inne zwierzęta zaginęłyby na spiekłej ziemi, a człowiek, dzieło natury, samby zwiądł iak trawa pod iego nogami. — W teatrze opery włoskiej w *Paryżu* przedstawiono pierwszy raz operę *Donizettego* pod tytułem *Łucja z Lamermoru*. — Wirtuoz *Wjetan* dawał 18 b. m. Koncert w *Berlinie*. — Stangret u którego powozu złamało się tylne koło, podczas iazdy w nocy, umieścił latarnię w tyle tegoż powozu, aby mógł widzieć gdy koła natrafią na kamień! — W gazecie angielskiej znajduie się następuiące doniesienie: „Szanowną *kulawą* publiczność upraszam, aby *śpieszyła* do moiego sklepu kupować szczudła, który to artykuł bardzo tanio *odchodzi*.“ — Niezmiernie drażliwa Dama zapytała, czyby nie można z oper wyrzucić muzykę, która tak mocno działa na nerwy? — Pewien Jegomość utrzymuie, że mróz iest lichwiarzem, ponieważ często *bierze*? — Amator muzyki chwalił się w towarzystwie, że dopiero *sam* odegrał na fortepjanie koncert na *cztery ręce*. — Melodja śpiewu angielskiego *Rule Britanja*, była skomponowaną przez *Arnego*, a pierwszy raz śpiewana 1740. Słowa są *Tomsona*.

SZARADA.

Drugie litera a *trzecie*
Więcej potrzebne w zimie a niżeli w lecie,
Pierwszy wspak gdy upływa zostawia wspomnienia,
Gdy nadchodzi, sprowadza nadzieie, życzenia,
Wszystko zwierzętom w lesie,
Śmierć lub rany niesie.
(Zeszła Szarada *Oliwki*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wielohorski Hra: z Rusinowa; Bystrom Jenerał Lejt: z Petersburga; Rokowski Józ: Oby: z Sejn; Żukowski Józ: Oby; z Lublina; Jamiołkowski Jgna: Obywa: z Słupcy.

DONIESIENIA.

Osoba pragnąca uczyć się języka **FRANCUZKIEGO**, życzy przyiąć na mieszkanie osobę gruntownie ten język znaiącą, a tem bardziej rodowitego Francuza, który prócz wspólnego, wygodnego, kawalerskiego mieszkania, w miarę iej możności wynagrodzonym będzie. Ktoby tego obowiązku pragnął się podjąć, raczy swój adres zostawić w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W dniu 26 b. m. i r. o godzinie w pół do 12 z rana, skradzioną została z domu Nr 2324, przy ulicy Dzikiej, **TABAKIERKA** złota, francuzkiej roboty, płaska, w kwadrat podłużny, z ścinanemi narożnikami, na wierzchu której, był wizerunek Kupidyna na Rydwanie przez 2 Amorków ciągnionego, rzeźba ta dukatowem złotem powleczona, szarnir nadpsuty, w środku zaś blaszka przy szarnirze w części odlutowana. Ktoby tabakierkę tę dostrzegł, z posiadaczem nieprawym raczy przytrzymać i Policji miejscowej odstawić, lub też o posiadaczu tej tabakierki pod powyższy Numer na 1szem piętrze udzielić wiadomość, za nagrodą Dukatów 3ch.


W przeszłym tygodniu zgubionym został Zegarek złoty damski, nie cylindrowy, średniej wielkości, z cyferblatem srebrnym, indexami stalowemi, za popchnięciem z uszka otwieraiący się, rant do szkła przy szarnierze lutowany, a szkło za nagięciem rantu z rancikiem wyskakuie, ponieważ tenże nie iest wylutowany; przy Zegarku była plecionka czarna iedwabna, na której przywieszone były 3 kluczyki, 2 stalowe i ieden mosiężny ze stalową rurką. Ktoby takowy Zegarek odniosł lub o posiadaczu wiadomość dokładną zostawił w Drukarni Kurjera, odbierze nagrody złp. 20.

PIĘĆ DUKATÓW NAGRODY za **TABAKIERKĘ ZŁOTĄ ZGUBIONĄ** onegdaj, około godziny 10tej wieczorem na drodze z Królikarni do Warszawy, naypodobniej w bliskości rogatki opłaty myta drogowego, zgubioną została złota Tabakierka, na wewnętrznej stronie wieczka znajduie się napis Nicias Pankratieff, po czem łatwo może być poznaną. Znalazca zechce ią złożyć za pomienionem wynagrodzeniem w fabryce braci Evans na Sto Jerskiej ulicy pod Nr 1766, w Warszawie.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Obrazy olejno malowane, Toaleta, Szkatułka mahoniowe, Kopersztychy, Garderoba męzka, Książki francuzkie, Dywany, Zegar ścienny i t. p. tu w Warszawie na Krakowskiem Przedmie: pod Nr 414, w dniu 16/28 Grudnia r. b. o godzinie 10 rano, przez publiczną licytacją, sprzedane będą. K. A. *Garbowski* K. T.


Billard iesionowy, z wszelkiemi rekwizytami, oraz 8 **KANAP** skórą pokryte i 2 **LUSTRA** duże, są do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy świat pod Nr 1245, w pałacu Branickich, u Stolarza.

Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż Skład wraz z Fabryką Wyrobów Powroźniczych, przeniosł z pod Nr 557, przy ulicy Długiej z Pałacu zwanego Potkańskich, do domu pod Nr 575, przy wyż rzeczonej ulicy, wprost ulicy Nalewki.

Samuel Neumann.

SZUBA z dobrego gatunku Amerykańskich Niedźwiadków suknem ciemno zielonem poszyta, oddana w komis do sprzedania, P. Maiewskiemu, warsztat Krawiecki utrzymuiącemu w domu Podkańskich pod Nr 557, przy ulicy Długiej, na 1m piętrze.

☞ W dniu 21 b. m. w przechodzie przez Kra: Przedm:, zgubiono **WORECZEK** Damski, w którym był Woreczek do pieniędzy, Klucz, Chustka do nosa i Bilet kassowy na złp. 100. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Drukarni Kurjera, za co oprócz wdzięczności otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Przy ulicy Koźlej pod Nr 1822, w domu Hasselberga, iest do sprzedania **MASŁO** Litewskie i 4ry **KONIE** powozowe.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Michała Dłużniakowskiego zgubioną została; znalazca raczy oddać do Cyrkułu XI.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaie do wiadomości powszechnej, iż d. 16/28 Grud: r. b. o godzinie 11 przed południem w Lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Ner 607 położonym, odbędzie się licytacja głośna o tarcie i łupanie Drzewa sosnowego i olszowego w ciągu r. 1838, razem około sążni sześciennych 680, a to stosownie do warunków które w każdym czasie w Biurze Dy-

rekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji naznacza się po zł. 4 gr. 12 od sążnia kubicznego bez względu na gatunek drzewa i iego Numeru, a podejmuiącemu się najtaniej entrepryzy w mowie będącej, pierwszeństwo przyznanem zostanie. Przystępuiący do licytacji winni są przed iej rozpoczęciem złożyć w Kassie Mennicy na wadjum każdy po zł. 300, które po odbytej licytacji zwrócone zostaną Interesentom, wyiąwszy osobę przy licytacji utrzymuiącą się, którey wadjum aż do expiracji zawrzeć się maiącego kontraktu w Kassie Mennicy pozostanie. Dyrektor *Bieńkowski.* Członkowie Dyrekcji, Kontroller Jlny *M. Biernacki. Żabiński.*



Ktoby sobie życzył podjąć się entrepryzy do rozwożenia swoim pociągiem po mieście Warszawie, sążni półkubicznych drzewa sosnowego i innego ze składów nadwiślańskich, zechce się zgłosić do Kantoru A. S. Kona (Cohn) przy ulicy Solec Nr 2916, gdzie o warunkach dowiedzieć się może.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Biurka, Kanapa, Krzesła, Stoły, Lustra, w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr 1761, obok Rogatek Makotowskich w dniu 16/28 Grudnia r. b. o godzinie 2 z południa; następnie w dniu 17/29 t. m. i r. o godzinie 10 z rana w Warszawie w Rynku Starego Miasta na Targu publicznym, Szal wiedeński pół wełniany czarny, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. G. M.



Ktoby chciał za opłatą zgóry *dwuletniej* dzierżawy, mieć dzierżawę od Nowego roku przez lat *trzy* Domu czyniącego czystego dochodu przeszło zł: 5,500, niech się zgłosi pod Nr 495, na 1sze piętro przy ulicy Danielewiczowskiej, gdzie bliższą poweźmie wiadomość. Wejście przy Magazynie Srebra. Nadmienia się przytem że za kilkanaście dni już się ósma część danego kapitału zwraca.

DOWÓD wydany przez Bank Polski na zastawione Kosztowności, za Nr 11,921, przez Ruchlę Sernaker, zagubiony został; znalazca raczy takowy złożyć przy ulicy Oboźnej i Krakowskie Przedmie: Nr 405, do Magazynu Wódek, za nagrodą, gdyż korzyści mieć nie będzie, ponieważ zastrzeżenie już nastąpiło w Banku Polskim.

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Sowiej pod Nr 2666 położona, do SSrów Jana i Zofji Friezów Małżonków należąca, sprzedaną zostanie przez licytacją publiczną Sądową, w dniu 16/28 Grudnia 1837 r. iako w terminie ostatecznego przysądzenia, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej przed W. Zachemskim Assessorem Delegowanym tegoż Trybunału. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można u dyryguiącego sprzedażą Franciszka Brzezińskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2242, mieszkaiącego.

Prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Rygały sklepowe, Szafa, Stoliki, Kanapa, Krzesła, Lustra, w Warszawie przy ulicy Nalewki i rogu Franciszkańskiej pod Nr 2257 Lit C., w dniu 16/28 Grud: r. b. o godz: 11 z rana; w tymże dniu o godz: 3 z południa w Warszawie przy ulicy Granicznej pod Nrem 964, Rygały Sklepowe, Komody, Kanapy, Krzesła, Lustra, Szlabany, Stoły, Maszynki, Formy, Soki, Czekolada, Kotły miedziane, Rądle, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Grzegorz Zawadzki* K.

Ostrzega się niniejszem, aby nikt Wexlu pod d. 3 Listopada 1837 r. przez podpisanego na osobę M. H. Cohn na zł. 1596, z terminem 4 miesięcznym wydanego, nie nabywał, gdyż na wexel ten podpisany żadnej waluty nie otrzymał, i stosownie do kontra dokumentu już kroki prawne o zwrot tegoż Wexlu przedsięwzięte zostały. J. *Likier.*



W dniu 21 b. m. we Czwartek wieczorem z domu pod Nr 2431, przy ulicy Nowolipie, zginął Piesek z rassy Wyżełków angielskich, mały, lat przeszło 2 maiący, uszki i 2 łaty na grzbiecie i nad ogonkiem ciemna kasztanowate, ktoby go odniósł lub dał wiadomość o nim do właścicielki domu pod powyższy Numer, przyzwoitą odbierze nagrodę; w przeciwnym razie nieprawy posiadacz onego na nieprzyiemność narażonym zostanie, środki bowiem celem wykrycia onego już przedsięwzięte zostały.

W Niedzielę w południe zimna stopni 9. W Poniedziałek z rana 3, w południe 3. Wczoraj z rana 2, w południe 2. Dziś z rana 5.

TEATR WIELKI. Jutro 6 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nowy Teatr,* i 29 raz *Nowy rok;* oba dzieła zakończą tańce, i oba na żądanie.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 6 do 10 w wieczór.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej, obok Teatru Rozmaitości, familje *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będą Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger* od go: 5.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 w wieczór.